

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 145. — W Srodę dnia 25. Czerwca 1834.

D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18^z sgr.; dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny: — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1834.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 18. Czerwca.

Wczorajszy Kuryer Warszawski zawiera: „Wirtuoz Lipiński jutro wyjeżdża do Poznania, gdzie w czasie zjazdu S. Jańskiego da się słyszeć. Poczem odwiedzi Gdańsk, a wracając przez Warszawę jeszcze dopełni życzeń licznych lubowników muzyki.“ Rzeczywiście miał P. Lipiński opuścić dziś Warszawę. Z niemałą jednak przyjemnością powzięliśmy wiadomość, iż na samem wyjeździe dał się sławny nasz Wirtuoz i kompozytor nakłonić do dania jeszcze jednego koncertu, a to pojutrze w Piątek dnia 20 b. m.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 28. Maja (10. Czerwca).

Gazeta handlowa rossyjska umieściła list kupiecki z Warszawy, który o teraźniejszym stanie przemysłu rękodzielniczego tak się wyraża: „Przed wybuchnięciem powstania w roku 1830., fabryki polskie wyrabiały rocznie blisko 200,000 postawów sukna, i wyroby ich wydocznie się powiększały. Lecz rewolucya zupełnie prawie zniszczyła tę gałąź przemysłu, i wyroby sukna zmniejszyły się teraz prawie o szóstą część dawniejszej ilości. Również ucierpiały wyroby bawełniane, że zaś robiono je tylko na potrzebę krajową, strata więc nie jest tak dotkliwą, jak wyrobów sukna; zmniejszyło się także wprowadzanie zagranicznych wyrobów rękodzielniczych.

czych, a z powodu ich drogocności, odbył ich znacznie się ogranicza. Kupcy wracający z lipskiego jarmarku wielkanocnego uskarżają się, iż wszystkie wyroby bawełniane i jedwabne podniosły się w cenie o 20 i więcej procentu. Okoliczność ta powinna się okazać korzystną dla Królestwa, bo i cena wełny naszej podnieść się musi. Wprowadzenie wyrobów rękoźmielnych rossyjskich było bardzo znaczne.“

Z dnia 31. Maja (12. Czerwca).

Ogłoszenie od Rady Cesarskiego Uniwersytetu S. Włodzimierza, o uroczystym otwarciu tegoż Uniwersytetu w dniu 15. Lipca bieżącego roku: „Jego Cesarska Mość, Pan nasz najmiłościwszy, w nieprzerwanej pieczołowitości Swojej o dobro narodów, przez Opatrzność rżądom Jego powierzonych, pragnie osnować i rozkrzewić między nami prawdziwą oświatę, ugruntowaną na zasadach świętej wiary, oświatę taką, która jedynie utrwała szczęście społeczeństw ludzkich. Równie dobroczynny dla wszystkich Swych poddanych, rozkazał On ustanowić w zachodnich gubernijach Rossyi zakład naukowy, mający na celu rozwinięcie wyższego kształcenia, oparte go na zdrowych pierwiastkach, przez Rząd wskazanych. — Zasady tego zakładu dostatecznie są wyłuszczone w ogłoszonych ukazach Cesarskich i ustawie; tu wypisujemy je w krótkiej treści. — Założony w tym kraju Uniwersytet, przetworzony z Lyceum Wołyńskiego, głównie przeznaczonym jest do kształcenia młodzi z gubernij. Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej; dziedziczna gorliwość ich mieszkańców ku oświeceniu ustaliła na potomne czasy pomyślność naukowych w tym kraju zakładów. — Na miejsce tego zakładu wybrane zostało miasto Kijow, stolica Świętego, Apostołów równego, Xiążenia Włodzimierza, gdzie nasamprzód zajaśniało i skąd się rozlało w granicach dawniej Rossyi światło prawdziwej Wiary. Oby ten wybór był przepowiednią postępów nowego rozsądnika oświaty, w duchu religij i moralności! — Otwierający się teraz Uniwersytet nazwanym został Uniwersytetem S. Włodzimierza, na pamiątkę Wielkiego Oświeciciela Rossyi, i N. Pan przyjął go pod szczególną Swą opiekę. — Uniwersytetowi S. Włodzimierza nadane są wszystkie prawa i prerogatywy, jakich używają inne Uniwersytety w Państwie. Przywiązane doń zostały wszystkie dochody z funduszów i kapitałów ofiarowanych przez szlachtę i inne stany Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej gubernij, na rzecz Lyceum Wołyńskiego i Kijowskiego Gimnazjum; gdy zaś te środki nie były wystarczającami: N. Cesarz rozkazał

pomnożyć je znacznym dodatkiem z ogólnych dochodów Państwa, stosownie do potrzeb utrzymania Uniwersytetu. — Wraz z zaniechaniem projektu ustanowienia Lyceum w mieście Orszy, ze względu że w Białoruskim okręgu naukowym nie będzie się znajdował żaden wyższy zakład wychowania, ukazem Cesarskim przepisano: iż młodzież gubernij okręg ten składających ma pobierać ostateczne ukształcenie w Uniwersytecie S. Włodzimierza; na jakowy koniec summy, na wybudowanie Lyceum w Orszy przeznaczone, obrócone zostały na wzniesienie gmachów tego Uniwersytetu. — Takie to są dobroczynne środki Rządu! Błogie zamiary jego dążą do rozszerzenia prawdziwego w tym kraju światła. Dałby Bóg, iżby zupełnym skutkiem uwieńczone zostały starania N. Cesarza Jmci o dobro tysiacych ludów, od Opatrzności mu powierzonych. — Założenie Uniwersytetu w tym kraju połączone było z tylą trudnościami, że otwarcie jego w roku bieżącym, w powszechnem mieszkaniów tamecznych przekonaniu, zdawało się niepodobnem; lecz wspólna gorliwość wszystkich władz, w tym przedmiocie udział mających, zwyciężyła te zawady — i plany Rządowe są już w chwili przyścia do skutku. Projekt ustawy Uniwersytetu S. Włodzimierza już jest wygotowany i zjednal Najwyższe zatwierdzenie. Wschodzącemu dopiero zakładowi udzielone zostały wszelkie pomocy, zależne od wyższej naukowej zwierzchności; celniejsze jego katedry są zamieszczone; Rada i Rząd Uniwersytetu już pełnią swe obowiązki i kursa Uniwersyteckie będą rozpoczęte w d. 15. Sierpnia bieżącego roku. — W ten sposób Rada Cesarskiego Uniwersytetu S. Włodzimierza, za pozwoleniem jego Kuratora, ma zaszczyt niniejszem szanowne zgromadzenia szlachty gubernij Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Czernigowskiej, jako też gubernij, należących do Białoruskiego okręgu naukowego: Witebskiej, Mohylewskiej, Mińskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej i obwodu Białostockiego zawiadomić: że uroczyste otwarcie Uniwersytetu tego będzie miało miejsce w dniu 15. Lipca bieżącego roku, dniu poświęconym pamięci Świętego, Apostołów równego, xiążenia Włodzimierza. — To obwieszczając, Rada Uniwersytetu pochlebia sobie iż, tak wszyscy miłośnicy oświecenia, jako w szczególności ci, którzy przez swe ofiary rzeczą samą dowiedli swęj gorliwości dla niego — zechcą być świadkami tego ważnego dla kraju aktu.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Czerwca.

W skutek nadeszłych tu z Londynu i Hagi

listów prywatnych, rozprzestrzeniła się dzisiaj zrana pogłoska o ostatecznym spraw holendersko-belgijskich załatwieniu z dodaniem, że urzędowe o tém doniesienie gabinetom Paryżkiemu i Londyńskiemu wkrótce udzielonym zostanie. (Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia, kiedy Globe przeciwnie głosi, że układy względem tych spraw na nowo w Londynie rozpoczęte być mają. Tyle wszelako niezawodną, że w Hadze samym gorliwie znnowo tą sprawą się zajmują i że Król Wilhelm o konieczności załatwienia tego sporu dostatecznie się przekonał.)

Raport Generała Voirol, umieszczony w Monitorze, wyraża, iż wojsko francuzkie w Algierze przedsięwzięło wyprawę przeciw pokoleniu arabskiemu Hadschuts, które doznawszy znacznej porażki, poddało się.

Minister handlu namienia w piśmie poprzedzającym nowe postanowienie względem cła, iż w krótko wyjdzie drugie postanowienie, zmniejszające cło od różnych innych towarów jakoto węgla ziemnych, wełny, żelaza, bydła it. d. Ustawa z d. 17. Grudnia 1814 upoważnia rząd do tego czynu, z warunkiem jednak, aby postanowienie króleskie w tej mierze wydane, było zamienione w prawo na następnym posiedzeniu Izb. Konstitutionista pisze o nowym urządzeniu celnym: „Urządzenie to okazuje nareszcie skłonność ministra handlu do postępowania drogą wolności handlowej, która otwiera krajowi nowe źródła pomyślności. Dziś przestajemy na uczynieniu uwagi, iż w miejsce zakazu, który właściwie był dogodnym przemycaniu, ma się pobierać cło wchodowe od różnych artykułów handlowych; co jest potrzebnym przysposobieniem do nowego prawa celnego, którego roztrząsanie będzie zapewne jedną z pierwszych czynności następnego zgromadzenia Izb.“

Posel duński, General Major Jesel, miał onegdaj wieczorem prywatne posłuchanie u Króla w Neuilly. Wczoraj przybył Monarcha do tutejszej stolicy, pracował z kilku ministrami, a potem wrócił na objad do Neuilly.

W Lugdunie zamówiono wspaniały ubior, który Królowa Regentka hiszpańska ma wziąć przy otwarciu zgromadzenia Stanów.

Z Lugdunu donoszą, że znnowo część robotników w farbiarniach, opuściła warsztaty swoje.

Miasteczko Hondschoote niedaleko Dunkierki, dało d. 25 z. m. ucztę dla swego deputowanego Pana Lamartine. Na część jego spełniono następujący toast: „Panu Lamartine! Niech mu się powiedzie wyjednać zasadom

swoim zwycięztwo, wyrwać Francją stronnictwom o nią się spierającym, a przez to przygotować nam porządek i postęp rozwinięcia umysłowego.“

Ustawa hiszpańska tycząca się wyborów reprezentantów, nader jest podobna do francuzkiej. Liczba 188 deputowanych odpowiada w zupełności stosunkowi ludności hiszpańskiej do ludności francyi. Rzecz uwagi godna, iż ustawa ta nakazuje wybory we wszystkich prowincjach, nie wyjmując baskijskich. Co atoli daje pierwszeństwo prawu temu przed ustawami o wyborach, istniejącymi we Francyi i w Anglii, jest ta okoliczność, iż przypuszczeni są do stanów Deputowani z osad zamorskich. We Francyi jeszcze o tém nie pomyślano; w Londynie dopiero nie dawno powzięto myśl do projektu, aby w parlamencie i Indye wschodnie mogły być reprezentowane. Tak więc P. Martinez de la Rosa dał pierwszy w tej mierze przykład prawodawcom tak oświeconych narodów.

A n g l i a .

Obrady parlamentowe. Izba niższa. Posiedzenie d. 12 Czerwca. Główna treść odpowiedzi, jaką dał Lord Palmerston Pułkownikowi Evans na wniosek tegoż względem zaprzestania wypłat, jakich się Anglia Rossyi na rachunek rossyjsko-holenderskiej pożyczki uiścić winna, jest następująca:

Przypuszczam, rzekł mówca, że Anglia nie tylkoby prawo miała, ale nadto obowiązana była do wstrzymania tych wypłat, gdyby się okazało, że Rossya nie czyniła zadosyć częstokowym obowiązkom, traktatem z 1831 roku na siebie przyjętych, ale przyznać nie mogę, iżby się cożkolwiek wydarzyć miało, z czego by się okazywało, że Rossya zobowiązań swoich, traktatem zastrzeżonych, nie wypełniła, i dlatego zmuszony jestem na wniosek szanownego i walecznego członka poprzedniem zapytaniem odpowiedzieć: Wielka jest różnica między sposobem, w jaki ja obowiązania owego traktatu uważam, i w jaki one przez szanownego członka są uważane. Podług wniosku tego ściągają się ten traktat, jak się zdaje, do wszystkich europejskich stosunków, podczas kiedy go tylko do Belgii i traktatu wiedeńskiego zastosować można. Mamy dawniejszy traktat, mocą którego zobowiązała się Anglia płacić rocznie Rossyi pewną summę pod warunkiem, aby odłączenie Belgii od Hollandyi nie nastąpiło. Odłączenie takowe przyszło wprawdzie teraz do skutku ale w sposób zupełnie inny, niżli się tego spodziewano. Nie zaszło ono przeciw życzeniu Anglii, która owszem należała do stron zezwalających i która później wspólnie z

Francją najczynniej się do zupełnego rozłączenia tych dwóch państw przyłożyła. Pięć wielkich mocarstw europejskich zezwoliło na to rozłączenie. Ustanowiono więc nowy porządek rzeczy, stosownie do którego południowa część, składająca aż do tej chwili jedną całość z resztą kraju, od północnej oddzielona. Rossya miała swój udział w zezwoleniu na to rozłączenie. Jakieżbyśmy więc mogli mieć powód do wstrzymania zapewnionych dawniej przez nas wypłat? Gdyby się Rossya sprzeciwiała odłączeniu Belgii, albo się starała o połączenie téjże z Francją, Prussami lub innem jakim mocarstwem, wtedy naturalnie służyłoby Anglii prawo wstrzymania dawniejszym traktatem zastrzeżonych wypłat, ale czyliż się co podobnego wydarzyło? Mniemam, iżby to było za daleko posunięciem, gdybyśmy powiedzieli chcieli, że Anglia po rzetelnem wyłożeniu wymienionego traktatu jest upoważniona oświadczyć, iż Rossya przez politykę swoją, jakiej się w ostatnich latach trzymała, utraciła prawo swoje do zażądania wypłaty tych pieniędzy; — że byłoby za daleko posunięciem, gdybyśmy powiedzieli chcieli, że ponieważ Rossya może w innych częściach Europy w Turcyi, Polsce i gdzieindziej trzymała się innej, naszej polityce przeciwniej i wiedeński traktat naruszającej polityki, to postępowanie Rossyi wstrzymaniem wypłat pieniędzy ukarać trzeba. (słuchajcie!) Pomiędzy przez szanownego członka przywiedzionemi powodami znajduje się ten, że Rossya nie miała żadnego udziału w surowych przed półtora roku przeciw Holandyi przedsięwziętych środkach. Ale ja jestem przekonany, że to nie może być poczytane za ważną przyczynę do ociągania się w uiszczeniu Rossyi przypadającej wypłaty. Rossya przeciwna była wówczas sposobowi, w jaki mocarstwa do zamierzonego celu dojść zamysłały. Nie wyrzekła ona, że istniejącego traktatu z 1831 roku wykonać nie chce; przekładała tylko inne środki do wykonania tegoż a środki te przez Francją i Anglią za niedostateczne poczytane były, lecz z tego, iż do przedsięwziętych przez ostatnie mocarstwa środków przystąpić wzbraniała się, nie wynika, iżby jej nierzetelność zarzucić można. Co się zasady wykonania tego traktatu dotyczy, była Rossya zupełnie tego samego zdania co Anglia i Francya, różniła się tylko od nich w wyborze środków, za pomocą których cel zamierzony osiągnąć mniemano. W tym przypadku także nie sama tylko Rossya odstępowała od zdania Anglii i Francyi, lecz wspólnie z Austryją i Prussami, a przeciw punktowi względem którego się różniono, nie było nic do nadmienienia. Chętnie przyznaję, że, gdy-

by wymieniony przez szanownego członka przypadek w istocie był się wydarzył, obowiązkim byłoby rządu wstrzymać wypłatę pieniędzy. Ale wyznać muszę, że się taki przypadek dotąd nie wydarzył. Gdyby nawet który z szanownych członków miał mniemać, iż taki przypadek podług wszelkiego prawdopodobieństwa mógł się wydarzyć, zgodziłby się z pewnością w tém zemną, iżby to nie było stosownie i mądrze z strony Parlamentu już teraz wypłatę wstrzymywać li tylko na mocy przypuszczenia, że Rossya mogłaby przyrzeczeń swoich nie dotrzymać. Ja nie podzielam takiego domysłu; przekonany jestem, że równie to jest postanowieniem jak polityką Rossyi, aby zobowiązaniom względem Belgii zadosyćczynić. Ale przyjmąwszy nawet, żeby się domysł takowy uzasadnionym miał zdawać, przekonany jestem, że Izba powinaby Władzy wykonawczej zostawić odpowiedzialność w zastanowieniu się nad tém, coby czynić wypadało. Gdyb się wtedy okazało, że rząd angielski zaniedbuje swój powinności i pieniądze wciąż jeszcze wypłaca, pozostałaby się zawsze jeszcze szanownemu członkowi albo któremukolwiek innemu wolność zapozwania Ministrów przed Parlament, a gdyby się dostatecznie usprawiedliwić nie mogli, do zażądania, iżby Parlament przeciwko nim zawyrokował.

Pułkownik Dacres popierał wniosek Lorda Palmerstona, dodał przecież, że zawsze był tego zdania, iż od czasu oderwania się Belgii od Holandyi, Rossya utraciła prawa swoje do tych pieniędzy, chociaż parlament i urzędnicy sądowi koronni inaczej w téj sprawie zawyrokowali. Przeciw wnioskowi Pułkownika Evansa to szczególnie mowca miał do nadmienienia, że przyjęcie tegoż byłoby prawności owych wypłat powtórne parlamentowe potwierdzenie nadało. Pan Hume oświadczył się podobnie, aczkolwiek, jak się wyraził, dawniej głosował za bilem, mocą którego wypłaty te z względów politycznych (śmiech) dozwolone zostały; oświadczył on swe przekonanie, że Rossya nie uczyniła zadosyć włożonym na nią warunków i zapytał się, czyliby nieporozumienia między Belgią a Holandją już dawno usunięte nie były, gdyby Holandya tajemnym wpływem Rossyi do oporu zachęconą nie została; nie da się to wprawdzie wprost uzasadnić, ale całemu światu jest wiadomem. Pułkownik Evans cofnął w skutek tego swój wniosek z ostrzeżeniem, że przy najbliższem posiedzeniu spodziewa się znaleźć sposobność do wniesienia go powtórnie, ale że przeto niechciał wynurzyć najmniejszego nieukontentowania z politycznego postępowania Lorda Palmerstona, ile że on takowe, mianowicie w wzglę-

dzie półwyspu pirenejskiego z zupełnym zadowolnieniem pochwalić musi.

Uczyniony przez Lorda Dudley Stuart wniosek, końcem wyznaczenia 10,000 funt. sterl. na wsparcie znajdujących się w Anglii Polaków, został dnia onegdajszego w Izbie niższej jednomyślnie przyjęty.

Hiszpania.

Gazeta miasta Bilbao zamyka następującą depezę o czynach Generała Espartero. „Llodyo, d. 30. Maja. — Niech żyje prawny rząd! Niech żyje Hiszpania! Przeszło 300 powstańców wymordowano, włączywszy w to Juntę Kastylli. Większą jeszcze liczba ujętych szefów, oficerów i osób prywatnych, wraz z ich korespondencyą, bronią i amunicyą. Wszystko to wypadkiem nocnego najścia. Wiadomo było Generałowi, że w Iberra 500 się zgromadziło powstańców pod wodzą Sopoleny i Ibarrola, udał on się więc w północ z Geroną i kilku dobranymi kompaniami w kierunku ku wspomnianemu miastu. Tak więc przydybał nieprzyjaciół; wojsko jego żadnego nie dawało pardonu, nikt żywcem nie uszedł. My z naszej strony liczymy tylko 3 lekko ranionych, podczas kiedy wziębrano fale rzeki krwią powstańców się zczzerwienily. Prebendarz Eceiza, prezes Junty, należy także do liczby poległych. Z pomiędzy ujętych przyprowadzono do Generała jednego Pułkownika, któremu wszystkie listy i korespondencye z Juntą Madrycką odebrano. Żołnierze nasi odbierali w darze konie i złoto uncjami, tak suta była zdobycz. Żywy ogień, słyszany dzisiaj zrana między Osguendo i Surgando przez półtorę godziny, spowodował Generała do niezwłocznego wysłania batalionu jednego do wspomnianych okolic. Niewiemy dotychczas, czy tam w sam czas przybył, aby w bitwie mieć udział, która między Kastorem i oddziałem wojska Olivaresa miała być stoczona. Ostatni właśnie nadchodził, gdy Kastor wczoraj po południu przez Amurrio przechodził, aby się wojskom naszym pod tym miastem stawić. Generał znużony znojem wojny przybywszy tu polecił mi, aby tę depezę napisał, dodając, że o szczegółach w krótkce dokładniejsze wiadomości nadesłane zostaną.“

Druza depeza zdaje sprawę z klęski zadanej powstańcom na wzgórzach pod Ceanuri, gdzie strata ich na 79 zabitych podaną została. Oprócz tego było w ich szeregach mnóstwo ranionych, podczas kiedy zwycięscy żadnego żołnierza nie stracili, dwóch tylko było lekko ranionych.

Włochy.

Z Turynu, dnia 4. Maja.

(Z Gaz. powsz.) Zatarę z Szwajcaryą jesz-

cze nie ustały. Chwycą się tutaj surowych środków w zamknięciu granicy, jeżeli Miasto Sejmu nie zechce albo nie będzie mogło działać przyzwolicie, i jeżeli na zażalenia krajów pogranicznych względ miany nie będzie. Zapewne wysła jeszcze ostateczne wezwanie do Zürichu, ażeby się na zbyt porywcze postępowanie Mocarstw uskarżać nie można, na przypadek, gdyby środki handel wstrzymujące zaprowadzone być musiały. Szwajcarya, która służyła rewolucjonistom za miejsce przytułku i centralny punkt ich niebezpiecznych planów, stara się teraz udowodnić, jakoby wymierzone przeciw niej skargi były niewczesnymi i niezasłużonymi, i w tém będąc mniemaniu rozpoczęła swoją dyplomatyczną korespondencyą w wyrazach, bynajmniej zgodą i pojednaniem nie tchnących. Zdarzyło się to przynajmniej w odpowiedzi, jaką nasz pełnomocnik odebrał, który z tej przyczyny mając słuszne powody uzalenia się, uczynił to także w istocie. Dziwi się przychodzi, iż kantony związkowe tyle sobie pozwoliły i dla tego niepodobno nie wierzyć, że tu obcy wpływ działał i pośredni albo bezpośredni popęd całemu tokowi rzeczy nadawał. Ostatecznie więc doświadczony postanowiono, czyliby zachodzące nieporozumienia na drodze pojednania usunięte i sroższe ścięranie się wstrzymane być nie mogło. Tym końcem dobrzeby było, gdyby Szwajcarya z większą ostrożnością postępując, mniej się uporną a więcej uprzejmą pokazała, i gdyby żądaniom dworu naszego w części przynajmniej zadosyć uczyniła. Byłoby to z pewnością najłatwiejszym i najlepszym sposobem przywrocenia niezwłocznie dawnych przyjacielskich stosunków z pogranicznymi krajami i zapobieżenia zaprowadzeniu środków, któreby na handel i związki Szwajcaryi szkodliwy wpływ wyrzeć mogły.

Z Rzymu, dnia 31. Maja.

(Gaz. Powsz.) Nocy wczorajszej za rozkazem rządu zdjęto herb Donny Maryz hotelu, w którym agent Xięźniczki tej mieszka. Wiele tu rozprawiano o tym herbie i tłumaczono sobie tę rzecz w rozmaity sposób, która tak się ma. Gdy Papież wydał rozkaz zdjęcia herbu Portugalskiego z hotelu Markiza Funchal, odpowiedziano, że Markiz z domem Braganca spokrewniony, że mu więc w tym względzie nie można zaprzeczać prawa, wywieszania herbu rodziny swojej, ile że Papież innym także Xiążętom Rzymskim zezwala, mieć herb rodziny Królewskich, z którymi są spowinowaceni. Odpowiedź takowa rząd zadowolniła. Po śmierci Markiza Kawaler Rossi, sprawujący interesu Don Miguela, ponowił też same roszczenia i reklamował prócz tego archiwum poses-

stwa. Ale otrzymał on powtórnie pobłażającą odpowiedź: „meble Markiza są jeszcze w jego domu, możnaby więc zostawić także jego herb, a co się archiwum dotyczy, tedy to już złożone w bezpiecznym miejscu.“ Wszakże niesłychane obrazy doznane, przez Hr. Curali wyczerpały nareszcie cierpliwość rządu. Słuchano wprawdzie na protestacye i skargi, ale oddział jazdy był ustawiony, aby w razie potrzeby użyć gwałtu.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 7. Czerwca.

Obadwa okręty wojenne holenderskie, to jest okręt liniowy „Zeeuw“ i bryg „Snellheid“, przybyły do przystani tutejszej. Na pokładzie pierwszego znajduje się syn J. K. M. Xięcia Oranii, który zwiedza najpiękniejsze miasta północnej Zelandyi i dn. 4. b. m. złożył uszanowanie swoje Królowi naszemu, który wpierw był urzędownie uwiadomiony o jego przybyciu. Rodzina królewska przyjęła tego Xięcia z wielką uprzejmością.

S z w e c y a.

Z Sztokholmu, dnia 3. Czerwca.

Król Jmć i Królewicz następca tronu wyjechali dnia 31. z. m. m. do Upsala. Monarsze towarzyszy Hrabia Brahe, a Królewiczowi Radca stanu Hr. Adelswörd. Królewicz wczoraj wieczorem wrócił już do tutejszej stolicy.

Odpowiedź, którą Król dał Rektorowi uniwersytetu Upsalskiego na mowę mianą do siebie, jest następująca:

„Upłynęło lat 15 od dnia, w którym tu przybyłem, aby WćPanu życzyć szczęścia do skutku, wieńczącego usiłowania Jego w zawodzie oświaty młodzieży. Przez cały ten przeciąg czasu zapał WćPana w niczem się nie zmniejszył i najdawniejszy z uniwersytetów półwyspy, zachowuje pierwotne swoje znaczenie. Z prawdziwą radością oddają sprawiedliwość nieprzerwanym WćPana usiłowaniom i świetnemu ich skutkowi. Trwaj niezamordowanie w przedsięwzięciu, aby wykształcenie umiejętne połączyć z wykonaniem zasad moralności i religii; te silne bódźce wznoszą ducha, wpajają miłość kraju rodzinnego i prowadzą do wszystkiego dobrego i pożytecznego. Kto kraj swój kocha, ten stara się nie wzburzać go, ale służyć mu należycie.“ — Do uczniów uniwersyteckich rzekł N. Pan te słowa: „Młodzieży! Rękojmia państw zasadza się na doświadczeniu starszego wieku i na sile lat męzkich. Pokolenie, które wam to, czego się samo nauczyło, udziela, wkłada na was obowiązek, abyście powziętą naukę przenieśli swego czasu na wzrastające pokolenie. Szczęśliwsi od swych poprzedników, nie znacie jak

tylko z historyi spustoszeń wojny, która w skutku niezgodności zdań poróżniła państwa i nawiedzała świat cały. Połwysep nasz używa od lat 20 najgłębszej spokojności. Umiejętności, sztuki i w ogóle cała oświata wzmaga się pod opieką błogiego pokoju. Jeśli ojczyzna nasza wydała znakomitych mężów pod względem naukowym, i jeśli ma szczęście posiadać ich dziś jeszcze, nie zbywało jej zrazem na mężach zasłużonych i pod innymi względami. Na ziemi skandynawskiej ujrzeć toż światło dzienne wielcy politycy i zręczni państwa administratorowie. Starajcie się rozszerzać zakres waszych wiadomości i chroncie się obłąkań, przez które jedne narody klęsk już doznały, a drugie niestety jeszcze dotąd doznają. Korzystajcie z nauki, jaką Wam dają czasy przeszłe i teraźniejsze, zachowujcie ciągle w pamięci przepisy i przykłady czcigodnych mężów, którzy kierowali Waszym młodocianym wiekiem. Wreszcie nie zapominajcie, iż tylko przez chwalebne postępowanie możecie sobie zasłużyć na ich pochwałę i odplacić dług wdzięczności, któryście względem nich zaciągnęli.“

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bukarestu, dnia 15 Maja.

Dosyć zadownia nas wybor nowego Hospodara. Liczne stronnictwo życzyło sobie wprawdzie Bojara Jerzego Philipsko; obawiano się jednak wielkiego wpływu małżonki jego, którą głos publiczny o żądę intryg obwinia. Teraz zaś Grecy wielki wpływ mieć będą; nowy Hospodar nie zdoła się od tego uchylić. Już w tej mierze zrobiono początek, gdyż ajentem jego przy Porcie jest Grek, nazwiskiem Aristarchos, który zupełnie zostaje pod wpływem Vogoridesa, przeznaczonego na Xięcia wyspy Samos, a Grek Mauros stanie na czele naszego zarządu.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Szymon Starowolski, żyjący w szesnastym wieku, wydał pomiędzy innemi pismami także: „Opisanie Królestwa Polskiego (*Polonia sive status regni Poloniae descriptio.*) Pismo to przepolczył z łacińskiego W. Fr. Gołębiowski i wydał w Wilnie r. 1765. Przytaczamy z niego kilka słów, najwięcej nas obchodzących, gdyż się kraju naszego dotyczą: „Miasto Lwów dosyć jest obronne, ma dwa zamki, i nigdy heretyków do spofeczności swojej nie przypuszczało i po dziś dzień nie przypuszcza; dla czego wielkie

mi je wyniósł pochwałami Syxtus V. papież. Ma wielu uczonych ludzi, przeto, iż ich kocha i promowuje, a zatem kwitnie ztąd nie małą nauki i obyczajności sławą. Ks. ks. jezuiti mają tu swoje szkoły, także dominikanie, franciszkanie, karmelici i bernadyni prywatnie uczą filozofii i teologii. W innych także szkołach ma uczonych profesorów z akademii krakowskiej. Sławny tu jest w zimie na Sw. Agnieszkę jarmark, na który się wielu zgromadza kupców z Węgier, Multan i Turcyi; ponieważ zaś cała Ruś, prócz niezliczonych rzek, ma jeszcze do tego bardzo wiele sadzawek i stawów. więc nigdy nie mogą się zjeść w domu te ryby, które się poławiają; w zimie zatem, posoliwszy je, na ten jarmark do Lwowa zewsząd prowadzą, ztąd zaś na całą Polskę rozsyłają. Kościoły tu są dziwnie piękne i znaczne tak aparatami, jakoteż naczyniem różnym srebrnym i złotem. Ks. jezuiti, między innymi klejnotami, mają ornat cały perłami wysadzany, na kilkadziesiąt tysięcy złotych szacowany; inne także kościoły dosyć mają kielichów złotych i aparatów perłami ozdobionych; w katedralnym zaś kościele znajduje się mitra bardzo kosztowna, perłami także wysadzana. Ks. bernadyni, którzy za miastem nie dawno dziwnie wspaniały kościół wymurowali, mają prócz innych relikwii na wielkim ołtarzu ciała swojego zakonnika, Sgo Jana z Dukli, cudami sławnego. — Miasto Przemyśl ma zamek na skale wysokości. Wiele tu jest klasztorów, a obywatele, całkiem w handlu zanurzeni, mają co rok jarmark sławny i liczny. — Jarosław, miasto sławne jarmarkiem, w całej Polsce najliczniejszym, na który, prócz innych towarów z Persyj, Carogrodu, Wenecyi, Moskwy i Amszterdamu przywiezionych, więcej jak 40,000 wołów przypędzają, a półowę tyle koni. Ks. jezuiti mają tu swoje szkoły za miastem, jest także klasztor panienski, całe królewską wspaniałością wystawiony; mury też w około miasta i zamek dość obronny nad rzeką Sanem. — Rzeszów także sławny pięknym zamkiem, klasztorami i jarmarkiem wiosennym na Sgo Wojciecha. Wielka tu jest obfitość mleka i płótina; Niemcy albowiem, z Saxonii od Kazimierza Wielkiego z dziećmi i żonami po jakiegoś tam wojnie sprowadzeni, tu osiadłszy, całe się w trzodach i lnach zanurzyli, i wielką tego moc na jarmark do Rzeszowa i Jarosławia wywożą. — Trzecia województwa ruskiego ziemia jest Sanocka. Składają tu najbardziej Węgrowie swoje wina i towary, zkad obywatele tu są od innych bogatsi i jarmarki daleko sławniejsze i ludniejsze. Sanok, lubo jest stołeczne ziemi tej miasto, nie tak jednak

jest ludne i piękne; ma swój zamek dość obronny nad rzeką Sanem.“ Szymon Starowolski, z którego te wiadomości wyjmujemy, umarł roku 1656. (Rozm. Lw.)

Felix Słotwiński, Filozofii i Obójga Praw Doktor, Professor prawa rzymskiego i kościelnego przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, autor „Prawa natury prywatnego“, „prawa rządowego“, „prawa narodów“ i tytu innych dzieł zaszczytnie znanych w świecie naukowym polskim, postanowił zająć się redakcją pisma peryodycznego prawniczego, noszącego tytuł „Themis“.

### OBWIESZCZENIE.

Celem publicznego wydzierzawienia należącego do majątności Zaniemyśla klucza Wielkie Jezioro wyznaczylismy nowy termin przed Deputowanym Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego Lehmann w Izbie posiedzeń naszych na

dzień 27. Czerwca r. b.

o godzinie tej zrana, na który ochotę dzierzawienia mających niniejszem zapozrywamy, nadmienając, że warunki dzierzawne w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1834.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wypuszczenia w dzierzawę klucza Jaszковского, do majątności Zaniemyśla należącego, wyznaczylismy nowy termin przed Delegowanym Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego Lehmann w Izbie posiedzeń naszych na

dzień 27. Czerwca r. b.

o godzinie tej zrana, na który ochotę dzierzawienia mający niniejszem się zapozrywają.

Kondycje dzierzawy mogą być w Registraturze naszej przejrane.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Do publicznej sprzedaży różnych do pozostałości po wdowie Karłowskiéj w Dobieszewie należącego srebra, klejnotów i kosztownych rzeczy, wyznaczylismy termin na

dzień 15. Lipca r. b.

przedpołudniem o godzinie tej przed Ur. Kessler, Referendaryuszem, tutaj w naszym lokalu sądowym.

Bydgoszcz, dnia 13. Czerwca 1834.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Anna Katarzyna z Fechnerów owdowiała Brunzel i Karól Ludwik Leh-

mann, oboje z Góry duchownej, wyłączyli pomiędzy sobą kontraktem przedślubnym z d. 7. bieżącego miesiąca i roku wspólność majątku i dorobku w przyszłym swém małżeństwie.

Pobiedziska, dnia 16. Maja 1834.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

#### OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 15. Maja r. b. podajemy niniejszemu do publicznej wiadomości, iż do wydzierżawienia dóbr Słupi w Powiecie Szredzkim, a mianowicie osobno

- 1) folwarku Słupia,
- 2) folwarku Annapol,

nowy termin na

dzień 1. Lipca r. b.

o godzinie 4 po południu wyznaczonym został. Poznań, dnia 17. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

#### UWIADOMIENIE.

Kapituła Metropolitalna Poznańska z odwołaniem się do obwieszczeń w latach poprzednich wydanych oświadcza niniejszemu, iż również w roku bieżącym należące się jej jako i Duchowieństwu kościoła Metropolitalnego prowizye przez Prokuratora swego od dnia 24. b. m. aż do dnia 3. Lipca r. b. w mieszkaniu pod Nr. 29. codziennie od godziny 10tej rano odbierać będzie.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1834. r.

#### OBWIESZCZENIE.

Szanowni obywatele i interesenci u podpisanego każdorazem dowiedzieć się mogą, kto chce kupić lub dzierżawić dobra ziemskie, lub domy w Poznaniu, o kupcu lub dzierżawcy. Również kto chce pożyczyć pieniędzy, lub ma do wypożyczenia — na pewne hipoteki — cedowania tychże lub nabywania. Podobnież kto ma do sprzedania owce, konie, woły, wełnę, sprzęty gospodarcze, okowitę i t. d.

Znajduje się także u podpisanego na składzie dachówka płaska do sprzedaży, tysiąc po talarów 10, sgr. 5, przy ulicy Butelskiej.

Nakoniec mam ogród do sprzedania, zasadzony drzewkami owocowymi i jarzynami, na Rybakach Nr. 80. położony — niemniej bilard kompletny.

Także też ktoby sobie życzył Kommissarza i Plenipotenta praktycznego, dowiedzieć się o nim może — w stosunkach więc powyższych za zgłoszeniem się każdego, pomoc i przysługę ofiarując — na Wodnej ulicy Nr. 168.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1834.

Marcin Nowakowski.

Do wydzierżawienia dóbr Wielkich i Małych Jezior i Hamer z przyległościami i dóbr Jaszkowo i Lorynka oraz Winna z przyległościami w powiecie Szredzkim wyznaczony jest nowy termin licytacyjny na

dzień 27. Czerwca

o godzinie 10 przed południem w izbie sądowej Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu przed Deputowanym Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego W. Lehmann

Warunki dzierżawne zmienione w części na żądanie osób chęć mających do dzierżawienia mogą być w sądowej Registraturze i u Kommissarza sprawiedliwości Ogrodowicza czytane.

Prześwietnej Publiczności mam zaszczyt najuniższej doniesić, że tylko na krotki czas tu zabawię w domu Pana Douchy w rynku pod Numerem 68.

Mój naturalny i mechaniczny gabinet

dobrze ułożony, składający się z 600 sztuk naturalnych, mechanicznych, optycznych i fizycznych przedmiotów, jakoteż z starożytności i automatów w naturalnej wielkości jest do widzenia zrana od 11. godziny aż do 8. wieczornej. Wnijdziecie od osoby 1 złt., dzieci płacą połowę. Tuzin biletów 6 Złotych.

Karol Ingermann.

☞ Butelkę świeżego portera sprzedaje po 6 sgr. J. Verderber.

☞ Podczas terażniejszych transakcyi S. Jańskich poleca następujące włoskie owoce: cytryny po 6, 5 i 4 pol. gr., partiami po sto i skrzynkami spuszcza jeszcze taniej; bardzo dobre soczyste apelryny messeskie po 3, 2½ i 2 sgr.

J. Verderber.

Swieży angielski porter otrzymał wprost z Londynu od Panów Barclay Perkins i Komp.

Meyer Wolff Falk,  
przy ulicy Wronieckiej Nr. 297.